Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 2300 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 2600 M. Za granicą 3000 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Szkoła 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 23?

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 100 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6506. Lwów, czwartek 5. października 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Wojna czy pokój na Wschodzie?
Petruszewycz agituje za Zbruczem.

Od Wydawnictwa.

Dalszy, dnia 1 bm. jeszcze nieprzewidywany, wzrost wszystkich kosztów wydawniczych zmusza nas — w ślad za wszystkiemi pismami warszawskiemi — do dalszego podniesienia ceny pojedynczego numeru i prenumeraty.

Począwszy od dnia 4. października kosztować będzie jeden egzemplarz „Gazety Porannej"

100 MAREK

prenumerata zaś miesięczna wynosić będzie:

bez dostawy . . . . . . mp. 2300
z dostawą w miejscu lub
przesyłka pocztowa . . . mp. 2600
za granicą . . . . mp. 3000

Tych P. T. Prenumeratorów, którzy uiścili prenumeratę po dawnej cenie, prosimy o uskutecznienie dopłaty do cen powyżej podanych, jakoteż o wyrównanie ewentualnych zaległości, a to celem uniknięcia przerwy w dostawie pisma.

Wydawnictwo „Gazety Porannej"

TELEGRAMY.

ROZEJM GRECKO-TURECKI.

Londyn, 3. października.

Z Konstantynopola donoszą, że 2. bm. w południe przyszło między Turcją a Grecją do zawarcia rozejmu.

Zgromadzenie Angory upoważniło Kemala do wydania wstrzymania operacji wojennej na wszystkich frontach. (AW).

DRUGI POŻAR SMYRNY.

Ateny, 3. października.

Ze Smyrny donoszą, że miasto podpalono ponownie w tych punktach, które przy poprzednim pożarze ocalały. (AW.)

ANGLJA UZNAŁA KRÓLA JERZEGO II.

Ateny, 3. października.

Przedstawiciele Anglii i Belgii na skutek polecenia swych rządów wpisali swe nazwiska na zamku królewskim na liście osób składających wizyty. Akt ten jest uznany za oficjalne uznanie króla Jerzego. (PAT.)

Z POBYTU NACZELNIKA PAŃSTWA W RUMUNJI.



Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski i królowa rumuńska, Marja, na manewrach w Predeal.

Rozstrzygająca chwila na Wschodzie.

Berlin, 3. października.

Według wiadomości z Konstantynopola, konferencja w Moudanji rozpoczęła się 3. bm. Głównem jej zadaniem jest **próba rozwiązania t. zw. sprawy Czanaku** przez wycofanie stamtąd wojsk angielskich, albo danie Turcji innego honorowego rozstrzygnięcia. Nadto naradzać się będzie konferencja **w sprawie zawieszenia broni między** Turcją a Grecją, oraz administracji Tracji w czasie trwania rokowań pokojowych.

Prawdopodobnie Trację **obsadzą w tym czasie wojska aljanckie**, na co zgodziłby się Kemal-pasza. (AW.).

Podział Jaworzyny.

STRONNICZA DECYZJA KOMISJI ALJANCKIEJ. — PRZED WYROKIEM RADY AMBASADORÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października.

(m). Niektóre dzienniki francuskie donosiły, jakoby wskutek zabiegów czeskich Rada ambasadorów odroczyła swoją decyzję w sprawie Jaworzyny. Wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Rada ambasadorów ma się zebrać w środę, dnia 4. bm., a na razie pozostaje w mocy decyzja komisji aljanckiej, która, jak wiadomo, proponuje podział Jaworzyny pomiędzy Polskę i Czechosłowację.

(Komisja międzysojusznicza na posiedzeniu w dniu 25. września w Cieszynie zadecydowała większością 5 głosów przeciwko 1 podział Jaworzyny mniej więcej wzdłuż linji biegnącej od Lodowej przełęczy wzdłuż Jaworzynki tuż koło wodospadów. które pozostają po stronie czeskiej, do punktu 1216. W zamian za tę część Jaworzyny Czechosłowacja otrzymałaby Kacwin i Niedzice. Przeciwko decyzji komisji międzysojuszniczej komisarz Polski założył protest, domagając się przyznania Polsce całej Jaworzyny, w zamian za Kacwin i Niedzice).

Gwałty sowieckie na pograniczu.

BOLSZEWICY SYSTEMATYCZNIE GRABIĄ POCZTĘ POLSKĄ DYPLOMATYCZNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października.

(m). Sowieckie władze graniczne na stacji Niegorjelole ponownie dopuściły się samowoli, odbierając naszemu kurjerowi dyplomatycznemu pocztę dyplomatyczną.

Wypadki podobne zdarzają się na pograniczu sowieckiem coraz częściej. Władze polskie będą zmuszone użyć środków odwetowych, aby w ten sposób wywalczyć należyty respekt dla swoich kurjerów.

Tajemnicze zniknięcie skazańców kamienieckich.

Lwów, 4. października.

Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: O losie skazanych w Kamieńcu księży i obywateli, ludność Kamieńca niema żadnej wiadomości. Wśród ludności krąży pogłoska, że skazanych wywieziono i rozstrzelano.

Natomiast w kołach sowieckich Kamieńca twierdzą, że skazanych odstawiono do Winnicy, skąd na interwencję rządu polskiego będą wypuszczeni na wolność. (AW.)

Połączenie telegraf. z Ukrainą sow.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Pogranicze nad Zbruczem, 3 paźdz.

(Us.) Jak informują z pewnego źródła, w najbliższej przyszłości, równolegle z ustaleniem bezpośredniego połączenia kolejowego między Polską a Ukrainą sowiecką przez Podwołoczyska, ma także nastąpić uruchomienie bezpośredniego połączenia telegraficznego pomiędzy Polską a Ukrainą.

Fakt ten będzie miał szczególne znaczenie dla Lwowa i Małopolski z tego powodu, iż połączenie to zostanie skierowane przez Lwów i stację pograniczną Podwołoczyska.

Odnośne czynniki naszej władzy centralnej poleciły już odpowiednim organom miejscowym zarządzić wszelkie przygotowania celem jak najszybszego zrealizowania tego projektu. Z polskiej strony spodziewają się iż będziemy w stanie już z dn. 15 bm. zaprowadzić telegraficzny ruch na tej linji, bowiem odnośne prace nie napotykają na większe trudności.

Co się tyczy sowjeckich władz telegraficznych, to przypuszczać należy, iż ze względu na to, że telegraf w pasie pogranicznym bądź co bądź funkcjonuje, a sowjety są zainteresowane w wznowieniu tego ruchu z Polską, przeto i ze swej strony dołożą wszelkich starań, aby najrychlej zamiar został wprowadzony w życie.

Mówią, że projektowana jest równocześna próba ustalenia ruchu telefonicznego, sowjety bowiem dążą do całkowitego „zeuropeizowania“.

Spór graniczny.

Paryż, 3. października.

W związku ze sprawą wykreślenia granicy rumuńsko - jugosłowiańskiej w Banacie, oba kraje, nie mogąc dojść do porozumienia w sprawie linji granicznej, zwróciły się do Poincare'go z prośbą o wyznaczenia arbitra, aby rozstrzygnął spór, oraz powziął decyzję co do innych spraw, związanych z wykreśleniem granicy, co do których panuje rozbieżność zdań między Rumunją a Jugosławią. (PAT).

ZAMIARY ARCYB. TEODOROWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października.

(m). Wczorajszy „Kurjer Polski“ przyniósł wiadomość, jakoby ks. arcybiskup Teodorowicz zamierzał wycofać się z życia politycznego. Wieczorne dzienniki prawicowe dementują tę wiadomość kategorycznie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że „Kurjer Polski“ podał tę wiadomość, jako otrzymaną przez swego współpracownika wprost od ks. arcybiskupa Teodorowicza.

WYJAZD CZICZERINA.

Warszawa, 3. października.

Komisarz sowjecki spraw zagr. Cziczerin złożył dziś wizytę pożegnalną Ministrowi spraw zagranicznych p. Narutowiczowi.

Cziczerin dziś wieczorem odjeżdża do Moskwy. (PAT).

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Łódź, 3. października.

Na wiecu posła Łańcuckiego aresztowano komunistów Motla, Arensteina i Goldfarba, jakoteż 6 członków komunistycznego „Związku proletarjatu miast i wsi“. (AW.)

PRZYMUS WOJSKOWY W SOWDEPJI.

Londyn, 3. października.

Wedle doniesień z Moskwy wszechrosyjski komunistyczny komitet wykonawczy postanowił zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową dla wszystkich obywateli między 20 a 40 rokiem życia.

Czas trwania służby wojskowej w piechocie i artylerji określono na 18 miesięcy, w innych formacjach na 30 miesięcy, w marynarce zaś na 4 i pół roku. (PAT).

STRAJK WŁAŚCICIELI DOMOW.

Wiedeń, 3. października.

Dziś wieczór rozpoczął się tu oficjalny strajk właścicieli domów z powodu zbyt niskich czynszów mieszkaniowych. Strajk ten jednakże, zwłaszcza w śródmieściu, nie udał się. (PAT).

WRZENIE REWOLUCYJNE W PORTUGALJI.

Madryt, 2. października.

Do dzienników tutejszych donoszą z Lizbony, że wobec pogłosek o wrzeniu rewolucyjnem wśród oficerów, rząd portugalski wydał policji lizbońskiej oraz władzom wojskowym rozkaz, aby przedsięwzięte zostały wszelkie środki ostrożności. Dotychczas sytuacja jest zupełnie normalna (PAT.)

Ludendorff przewiduje porażkę Anglji

ANGLJA NIE MA DOŚĆ WOJSKA NA POKONANIE TURCJI.

Berlin, 3. października.

Berliński korespondent „Chicago Tribune“ rozmawiał z Ludendorffem o położeniu na Bliskim Wschodzie. Ludendorff zaznaczył, że przed rokiem jeszcze przestrzegał Anglję, że Grecja nie jest zdolna do pokonania Kemala, gdyż wobec ogromu terytorjum tureckiego potrzebaby jej dwa razy więcej wojska, niż posiada.

Co do wyniku wojny anglo-tureckiej Ludendorff uważa, że zwycięstwo Anglji jest nieprawdopodobne, gdyż Anglja potrzebuje do takiej wojny przeszło 2 miljonów ludzi, zarówno z powodu wielkości terenu, jak i oporu całej ludności.

Ludendorff uważa, że pierwszy cios otrzymało imperjum angielskie w czasie rokowań L. George'a z bolszewikami, dając im tym sposobem czas do zorganizowania oporu Mahometan. (AW).

Lista wyborcza Polskiego Centrum Nr. 12.

Lwów, 4. października.

W dniu 28. września 1922 r. Polskie Centrum zgłosiło na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie państwową listę kandydatów do Sejmu. Lista ta otrzymała numer 12.

Ordynacja wyborcza postanawia, iż także wszystkie listy kandydatów w okręgach wyborczych zgłoszone przez jakieś stronnictwo otrzymują ten sam numer, który ma lista państwowa tego stronnictwa. Wobec tego **listy Polskiego Centrum we wszystkich okręgach wyborczych będą nosiły Nr. 12**

Numer 12 jest naszym w całej Polsce na czas tych wyborów do Sejmu i Senatu.

Zwycięstwo nr. 12 będzie zwycięstwem Polskiego Centrum i całego ludu, który nie pójdzie na lep krańcowych haseł lewicowych i prawicowych. O tem należy pamiętać.

Lista kandydatów na posłów, mających być wybranymi do Sejmu z państwowej listy bloku wyborczego „Centrum Polskie“.

1) Skulski Leopold, poseł do Sejmu, b. Prezydent Ministrów, b. Minister Spraw Wewnętrznych. 2) Ponikowski Antoni, profesor politechniki, b. Prezydent Ministrów. 3) Stefczyk Franciszek, Dr. Nacz. Dyrektor Centr. Kasy Spółek Rolniczych. 4) Bliziński Wacław, ks. proboszcz, poseł do Sejmu. 5) Maj Andrzej, rolnik, wicemarszałek Sejmu. 6) Latinik Franciszek-Ksawery, generał dywizji. 7) Piechota Szczepan, rolnik, poseł do Sejmu. 8) Zarański Jan, profesor Akademji górniczej. 9) Zagórnowa Pelagja, działaczka społeczna. 10) Wallisiak Józef, rolnik, poseł do Sejmu. 11) Popławski, dr. praw, rolnik. 12) Wojdalński Ryszard, publicysta, poseł do Sejmu. 13) Targowski Józef, dyrektor dep. spraw zagranicznych. 14) Starkiewicz Szczęsny, ks. proboszcz, poseł do Sejmu. 15) Staszyński Stanisław, rolnik, poseł do Sejmu. 16) Gralewski Jan, ks. wizytator szkół. 17) Kożuchowski Józef, urzędnik państwowy. 18) Trzciński Juljusz, dr. nauk społ., rolnik, poseł do Sejmu. 19) Świtała Idzi, dr. lekarz, b. poseł do parlamentu. 20) Madej Jan, ks. proboszcz, poseł do Sejmu. 21) Moczydłowska Marja, nauczycielka, poseł do Sejmu. 22) Łazecki Mikołaj, urzędnik CTR., publicysta. 23) Opała Władysław, dyrektor szkoły, poseł do Sejmu. 24) Widomski Stanisław, inżynier. 25) Sieciński Józef, redaktor „Głosu Ludu“. 26) Pepłowska Ewelina, nauczycielka. 27) Krzysztoforski Józef, rolnik, poseł do Sejmu. 28) Brzostowski Stanisław, publicysta, poseł do Sejmu. 29) Pręgowski Piotr, dr. lekarz. 30) Knothe Bronisław, profesor. 31) Kauzik Stanisław, urzędnik państwowy. 32. Sokalski Włodzimierz, sędzia Sądy Najwyższego. 33) Dziennicki Stanisław, ks. poseł do Sejmu. 34) Supiński Wiktor, dr. adwokat. 35) Krzyżanowski Tadeusz, rolnik z Wołynia. 36) Kociatkiewiczowa Janina, działaczka społeczna. 37) Heurich Jan, architekt, b. minister kultury i sztuki. 38) Mrożewski Leonard, nauczyciel, poseł do Sejmu. 39) Dziewanowski Zygmunt, adwokat. 40) Sędzimir Zygmunt, ksiądz, poseł do Sejmu. 41) Kądzierski Apolonjusz, artysta malarz. 42) Matakiewicz Antoni, dr. sędzia, poseł do Sejmu. 43) Jarecki Władysław, dr. dyrektor szkoły. 44) Majerowicz Feliks, prawnik. 45) Nowak Stanisław, lekarz. 46) Buczny Franciszek, rolnik, poseł do Sejmu. 47) Potoczek Jan, rolnik, poseł do Sejmu. 48) Wigura Jan, adwokat. 49) Żebrowska Wiktorja, przeł. kursów pszczelarsko-ogrodnicz. 50) Augustyniak Walenty, rolnik. 51) Krzyżanowski Józef, inżynier. 52) Miemiec Franciszek, sędzia Pokoju. 53) Leopold Stanisław, rolnik. 54) Przybyszewski Zdzisław, inżynier. 55) Maślanka Franciszek, urzędnik samorządowy. 56) Pajewski Kazimierz, inżynier. 57) Horodyski Ksawery, notarjusz. 58) Wróbel Szczepan, rolnik. 59) Waśniewska Jadwiga, urzędniczka. 60) Niedzielski Marjan, adwokat. 61) Szymczak Wincenty, robotnik. 62) Bartosik Michał, rolnik. 63) Opolski Eugenjusz, dziennikarz. 64) Zmitrowicz Józef, dyrektor gimn., poseł do Sejmu. 65) Paciorkowski Stanisław, adwokat. 66) Szadurski Wacław, adwokat, poseł do Sejmu. 67) Pawlikowski Antoni, dyrektor banku. 68) Wokulski Ignacy, rolnik. 69) Kotlicki Ignacy, rolnik. 70) Paczkowski Józef, dyrektor Archiwum Państwowego. 71) Wachowski, rolnik. 73) Hozer Piotr, profesor. 74) Orszagh Antoni, prawnik, rolnik. 75) Peche Kazimierz, inspektor szkolny. 76) Łazarczuk Antoni, nauczyciel. 77) Kubas Wincenty, urzędnik bankowy. 78) Zuske Augustyn, inżynier. 79) Zawadzki władysław, adwokat. 80) Jakubowicz Józef, nauczyciel. 81) Majewski Wacław, urzędnik prywatny. 82) Rudowski Szymon, inżynier. 83) Kostrzewa Bolesław, rolnik. 84) Seyderman Ewelina, nauczycielka. 85) Nawrocki Stanisław, ks. proboszcz. 86) Świerzyński Kazimierz, rolnik. 87) Stadnicki Adam, inżynier. 88) Drabowicz Józef, ks. proboszcz. 89) Dąbrowski Paweł, rolnik. 90) Mikusiński Bronisław, ks. proboszcz. 91) Tyliński, inspektor seminarjum. 92) Łuszcz Jan, rolnik. 93) Kowalski Tadeusz, inspektor ubezpieczeń. 94) Teodorczuk Szczepan, rolnik

Rząd popiera... nędzę rzesz inteligencji.

Lwów, 4. października.

Pismem Min. kolei żel. pozwolono poszczególnym Dyrekcjom kolejowym **wypłacać zaliczki na pobory, a** mianowicie etatowym dykretowym pracownikom od XIII. do V. stopnia płac włącznie z wykluczeniem stopnia IV. do I. w górę. Oprócz tego **przyznano zaliczki jednomiesięczne nieetatowym pracownikom dziennie płatnym,** którzy przynajmniej 1 rok służą na kolei, a zwrot tej zaliczki ma nastąpić dopiero od 1. kwietnia 1923.

Wystarcza więc być robotnikiem, zaszeregowanym do 15 klasy płacy, aby uzyskać **zaliczkę kilkudziesięciu tysięcy.** Za to „niegodni“ widać byli tego „zasiłku“ wyżsi urzędnicy na wybitnych stanowiskach, ludzie o wypróbowanej zdolności i uczciwości! Tych można przecież lekceważyć, bo ich poczucie obowiązku i lojalność nie pozwolą im na jakiś zewnętrzny objaw protestu. Na to widocznie liczyła i Rada ministrów.

Dopiero nacisk, wywarty przez prezesów niektórych Dyrekcji i **rozgoryczenie,** jakie **zapanowało wśród tych wysoko położonych nędzarzy,** spowodowały, że Rada Ministrów zdecydowała się **na... 1-miesięczną pożyczkę** także i dla nich.

4 Zjazd wojewódzki stałych delegacji pracowników państw.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej“).

Tarnopol, 3 października.

(y) Oregdaj odbył się tu w sali konferencyjnej I. gimnazjum przy bardzo licznym komplecie Zjazd delegatów **zarówno miejscowych jakoteż ze wszystkich 17 powiatów województwa tarnopolskiego.**

Prezes wojew. Związku powitał uczestników Zjazdu i przedstawicieli władz miejscowych, wśród których znajdował się p. wojewoda wraz z zastępcą. Mowca przedstawił zebranym **prace wydziału** od 3 zjazdu wojew. tak tu na miejscu, jakoteż we Lwowie i Krakowie, łącznie z tamtejszymi Związkami wojewódzkimi.

Delegaci wszystkich 3 wojew. Związków po przybyciu do Warszawy zetknęli się z deputacją z Poznania i warszawskich Związków i udali się do prezydenta ministrów p. Nowaka i do Ministra skarbu p. Jastrzębskiego. Delegaci pracowali w Warszawie 2 tygodnie **nad projektem reformy płac urzędniczych,** aby go przygotować na obrady Sejmu.

Delegat województwa tarnopolskiego **radca Czarnecki** złożył następnie obszerne sprawozdanie z tej działalności i streścił dokładnie projekt Sejmowi przedłożony. Zebrani podziękowali za jego trudy rzęsistymi oklaskami.

Taryfa kolejowa będzie się zmieniać co kwartał.

OD 1. LISTOPADA PODWYŻSZONA BĘDZIE O 50 PROC.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października.

(m). Ministerstwo kolei żelaznych projektuje wprowadzenie **automatycznego sposobu zmian w taryfie przewozowej na kolejach państwowych.** Podwyżka ta następować ma co kwartał wedle ustalonego przez komisję statutową procentowego wzrostu lub spadku cen za materjały kolejowe.

Automatyczna podwyżka obowiązywać będzie prawdopodobnie dopiero od 1. stycznia, gdyż **z dniem 1. listopada br. wchodzi w życie 50 prc. powyżka cen biletów.**

Pociąg expressowy Londyn-Bukareszt via Lwów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października.

(m). W Lucernie ma się odbyć w przyszłym miesiącu **międzynarodowa konferencja kolejowa,** mająca się zająć ustaleniem rozkładu jazdy pociągów międzynarodowych, obowiązującego od 1. czerwca 1923 r.

Na konferencji tej delegat Polski postawi wniosek o **wprowadzenie pociągu Londyn-Bukareszt,** biegnącego częściowo przez terytorjum Polski na dystansie Katowice-Kraków-Lwów-Śniatyn.

Uruchomienie linji kolej. Stanisławów-Woronienka.

Lwów, 4. października.

Dnia 30. września b. r. nastąpiło otwarcie ruchu kolejowego **na świeżo odbudowanym wiadukcie Lubiżnia,** koło Delatyna, na linji Stanisławów-Woronienka, **wysadzonym w powietrze przez Rosjan w czasie wojny.**

W ten sposób została przywrócona przerwana dotąd bezpośrednia komunikacja między Stanisławowem, Delatynem, karpackiemi miejscowościami klimatycznemi Dorą, Jaremczem i Worochtą, oraz obszernemi lasami na zachodnich stokach Karpat Lesistych. Pozatem odbudowa wiaduktu Lubiżnia **usuwa największą dotąd przeszkodę dla otwarcia nieczynnej dotychczas południowej linji tranzytowej** Stanisławów - Woronienka - Jasina, pomiędzy Czechosłowacją, Polską i Rumunią. (PAT).

Z DNIA.

WOLNO POLOWAĆ.

Miesiąc październik... cieszcie się nemrodzi
I lufy sztućców i strzeb czyśćcie żwawo.
Zając i rogacz już pod strzał podchodzi —
I słonkę znajdziesz na lewo i w prawo.

A chociaż żaden strzał ci się nie uda,
Bo dobrze trafić to nie jest igraszka
Nie martw się bracie — to wszystko ułuda
Gdy u Szkowrona kupisz sobie ptaszka.

Lecz znam nemroda — to strzelec jedyny
Choć nie oglądał ni kniei ni lasu,
Bo w polowaniu jego na dziewczyny
Nie ma zupełnie ochronnego czasu.

Nemo

KRONIKA.

—o—

Lwów, 4. października.

KOMUNIKACJA LOTNICZA.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Od dnia 25 września br. odbywa się komunikacja lotnicza między Warszawą, Lwowem i Gdańskiem codziennie, z wyjątkiem niedziel.

Samoloty odlatują z Warszawy w obu kierunkach o godz. 1 w poł., przylatują zaś do Warszawy około godz. 11.30 przedpoł.

Targi Poznańskie. Wzorem lat ubiegłych w roku 1923 odbędą się Targi Poznańskie, termin jednakże został tym razem wyznaczony na czas od 28 kwietnia do 4 maja.

Tramwaj krakowski podnosi z dn. 16 bm taryfę na 100 mk.

Z TEATRU.

Powrót.

Lwów, 4. października.

Nie całkiem dokładnie wiem, kto jest autorem zaprodukowanej nam wczoraj na deskach Teatru Małego doskonałej komedji: Czy pp. Flers i Caillavet (jak było w komunikatach prasy), czy Flers i Creisset (jak było na dużych afiszach teatralnych), czy Flers i Croisset (jak było na małych afiszach), czy wreszcie jest to twór bękarci (jak było w programach teatralnych). Na każdy wypadek, już po pierwszych scenach nie ulega kwestji, że jednym z ojców tej płochej, a jednak przemyślanej i niepozbawionej życiowej mądrości istoty scenicznej jest niewątpliwie pan Flers i on się z pewnością nie wyprze ojcostwa, ani też nie schowa wstydliwie za plecy anonima.

Pan Flers, autor przepysznych komedji, jak „Król" „Zielony frak" i w. i. — sam zresztą przywdziany w zielony frak „nieśmiertelnych", nie tyle jest pomysłowy, ile sprytny i rozumny. Nie wiele powie nam nowego, nie na wiele zdobędzie się akcji, ale to, co się w jego komedjach dzieje i to jak się z woli autora dzieje, jest tak zgrabne i w tyle obfitujące aforyzmów i kalamburów myślowych, że możnaby niemi snadnie obdzielić kilka komedji i fars i kilkunastu autorów, a nie tylko daw nego, czy nowego spólnika p. Flersa.

„Powrót" w powodzi wojennych i powojennych sztuk zajmuje bezsprzecznie pierwsze miejsce. Mówi się tam wiele o wojnie, okopach, kulomiotach, ale wszystko to — to tylko zgrabny sztafaż do zademonstrowania jednej głównej tezy, że z kobietami po wojnie ma się rzecz, jak z walutą (straciły 75 procent swej wartości, a kurs ich podniesie się dopiero z biegiem czasu), oraz kilkunastu ubocznych teziąt i problemików, jakie napiętrzyła spółka francuska. Tytuł poszedł od powrotu oczekiwanego długo z wojny małżonka i od powrotu żony, która się po powrocie męża zawahała w stronę młodego porucznika, a jednak wraca w objęcia rodzonego męża w myśl słusznej dewizy matki, że lepszy jeden mąż, którego się ma, niż trzej, których się niema. Pozatem spółka autorów produkuje nam różne możliwości. W takich a takich sytuacjach inni autorowie kazaliby żonie zdradzić męża, w innych mężowi żonę, tu byłby trójkąt, a tam rozwód, tu łzy, a tam śmiech. W „Powrocie" jest mądre spojrzenie, okraszone uśmiechem, na powojenne stadło małżeńskie i wykazanie ad oculos, że zdrada, która jest zresztą niemodną już i ograną, może być bardziej nudna, niż powrót w objęcia prawowitego władcy i pana, chociażby rzucili sobie w twarz takie aforyzmy, jak „bylibyśmy szczęśliwem małżeństwem, gdybyśmy nie byli mężem i żoną", „byłoby mniej nieszczęśliwych małżeństw, gdyby mężowie wydawali swe żony za mąż", lub „łatwiej się kocha, gdy się ludzie nie widzą, bo oddalenie ludzi zbliża". Walka po powrocie z frontu Jakóba Vaudiere z żoną kończy się zwycięstwem Jakóba i mimo wygórowanych żądań Coletty okazuje się, że kto był w okopach bohaterem, ten jednak może się demobilizować na małżonka, bo i u „tego trzeciego" więcej znaczy wspomnienie z okopów, niż cudza żona.

Około tej głównej osi komedjowej, a zgrabnie wyzyskanymi motywami listów, telegramów i odgrywania „za plecami" scen, o których się opowiada, osnuto szereg aluzji do obyczajów współczesnych, które nie o wiele są gorsze od dawniejszych (chyba tylko dawniej „ściany były grubsze"), do bolszewizmu służby i ulubionego zresztą przez Francuzów sposobu użyczania służącym ważniejszej roli i t. d.

Zagrano u nas „Powrót" bez zarzutu i gdyby nie przedługie pauzy, które przeciągnęły rzecz poza godzinę jedenastą, możnaby całość, ujętą w ładne ramy, pochwalić bez zastrzeżeń, raczej w stronę autorów czyniąc zarzuty, że 4 aktów nie skondenzowali w trzech.

Miło więc jest pokłonić się pani **Trapszo,** która jedyna ukrywa w sobie jeszcze niespożyty talent tworzenia uroczej Francuzki o wspaniałej życiowej zasadzie, że „prędko to się tylko kłamie, prawdę mówi się powoli". W jej powiedzeniu, że mężczyźni nie mają serca, było tyle zalotności, że temu twierdzeniu nikt chyba nie wierzy i ona też nie.. Matkę jej, powabną jeszcze mimo roli teściowej i nie bez słuszności bedącą w pretensjach, stworzyła doskonale **Pillerowa,** sympatycznym oficerem marynarki był **Peliński,** rolę Jakóba odegrał z umiarem i finezją, chociaż może chwilami zbyt jednostajnie **Brzeski,** kapitalny typ nieszczęśliwego amanta, rozdającego swoje łzy, jak i tomiki „Miłość w Marokku", stworzył doskonały pod względem wyglądu i gry **Rasiński,** w którego ręku spoczywała też reżyserja.

J. Geszwind.

Jak nas Magistrat zaopatrzy w cukier.

Tani cukier nadszedł. — Run na sklepy miejskie. — Szyby lecą pod naporem kupujących. — Przydział 70 wagonów odpowie zapotrzebowaniu Lwowa.

Lwów, 4. października.

(p). Od poniedziałku rozpoczął Miejski Zakład Aprowizacyjny we wszystkich sklepach miejskich **rozsprzedaż „taniego“ cukru po cenie 740 mk. za kg.**, zakupionego za pośrednictwem Magistratu krakowskiego u rządu. Wieść o tem rozniosła się błyskawicznie po mieście, zanim jeszcze dzienniki podały odnośne zawiadomienia Zakładu aprowizacyjnego. Następstwem tego był **istny run publiczności na sklepy miejskie.** „Ogonki“ przy tych sklepach przechodziły rozmiarami najsmutniejszej pamięci czasy aprowizacji kartkowej, tylko że publiczność snać wypoczęta i mniej od wojennych cierpliwa, tłoczyła się tak natarczywie, że rezultatem tego jest już dotąd **kilkanaście wybitych szyb w sklepach miejskich.**

Do ścisku przyczyniła się także ta okoliczność, że rozpowszechniło się mniemanie, jakoby taniego cukru było tylko kilka wagonów dla Lwowa. Rzecz się ma natomiast inaczej. **Obecnie sprzedawany cukier stanowi tylko rodzaj awangardy tych wielkich ilości, jakie Zakład aprowizacyjny nabył z przydziału rządowego.**

Cukier ten, zakupiony w fabrykach poznańskich, **przybędzie do Lwowa dopiero w połowie października,** gdyż ze względu na to, że równocześnie z tych przydziałów rządowych korzysta wiele miast w całem państwie, dostarczenie potrzebnej do transportu ilości wagonów nie może nastąpić odrazu.

Gdy więc **w przeciągu jednego miesiąca Lwów otrzyma 70 wagonów cukru z przydziału rządowego, zapotrzebowanie wszystkich mieszkańców będzie w zupełności pokryte,** przyczem dla wygody publiczności i uniknięcia natłoku, oraz możliwie równomiernego rozdziału, miejski Zakład aprowizacyjny będzie otrzymane transporty rozdzielał na sklepy miejskie, oraz Stow. spożywcze „Nuza“, „Jedność“ i „Związek kooperatyw kolejowych“.

Cena nie jest jeszcze ustalona; **może to nastąpić dopiero po obliczeniu kosztów transportu,** które są bardzo znaczne, gdyż od jednego frachtu wypada na 1 kg. około 50 mk. nie licząc kosztów zaciągniętych pożyczek na pokrycie drugiej połowy ceny kupna, bowiem połowę, jak wiadomo, zakredytował rząd.

W każdym razie, według przybliżonych obliczeń, **cena ta winna być nieco niższa** od ceny cukru obecnie sprzedawanego.

Dlaczego odroczono rozprawę Słomczyńskiego?

Lwów, 4 października.

(d.) Jak wiadomo, sobotnia rozprawa przeciw p. Słomczyńskiemu, dyrektorowi lwowskiej filji Puzappu, odroczona została wskutek tego, że nie nadeszły na czas akta sprawy Puzappu, znajdujące się w Warszawie przy rekursie zasądzonego Mindowicza i tow.

Że one na czas nie mogły nadejść wynika już z samej wysyłki do Warszawy. Oto **aktów tych jest tak wiele, że musiano je wysłać w olbrzymiej pace,** a wysłano tę pakę ze **Lwowa dnia 22 sierpnia** tak niefortunnie za frachtem kolejowym, że **do Warszawy paka nadeszła dopiero dnia 23 września.**

Zatem akta wszystkie w ciągu sześciu dni nie mogły być w Warszawie przeczytane w prokuraturze i w sądzie najwyższym i w tym samym sześciodniowym czasie wrócić do Lwowa na dzień 30 września, skoro szły ze Lwowa do Warszawy cały miesiąc. Nie ulega więc kwestji, że rzprawa przeciw Słomczyńskiemu odbędzie się przypuszczalnie **w lutym 1923 roku,** jeśli tylko Warszawa do końca grudnia załatwi rekurs zasądzonych na pierwszej rozprawie.

Zasiłki dla emerytów. Rada Ministrów uchwaliła przyznać emerytom cywilnym na miesiąc październik zasiłek w wysokości 75 procent poborów emerytalnych. Dotychczasowy zasiłek na wrzesień wynosił 50 procent. Ponadto powiększą się także pobory tych emerytów skutkiem uchwalonego również przez Radę Ministrów zniesienia 3-go pasa drożyźnianego.

(s) **Zjazd polskich inżynierów kolejowych.** W dniach 6, 7 i 8 października br. odbędzie się w Wilnie zjazd inżynierów kolejowych z całej Polski. W programie wysuwają się na pierwsze miejsce referaty ściśle fachowe odnośnie do poprawy organizacji kolejnictwa polskiego. Projektowane też jest zwiedzenie Wilna i okolicy. Wyjazd 15 inżynierów ze Lwowa i 8 inżynierów ze Stanisławowa na zjazd nastąpi dnia 5 bm. rano.

Umowa handlowa z Japonją. Z Warszawy telefonują (m): Pertraktacje w sprawie umowy handlowej polsko-japońskiej rozpoczną się w bieżącym tygodniu.

Premier w Krakowie. We czwartek przyjeżdża do Krakowa prezydent ministrów Nowak w towarzystwie ministra oświaty Kumanieckiego.

Kraków będzie miał pisma poranne. Na odbytem w ubiegłą niedzielę zgromadzeniu krakowscy pracownicy drukarscy postanowili odstąpić od żądania zniesienia pracy nocnej.

Wznowienie komunikacji kolejowej. Począwszy od 1. października br. wznowiona została komunikacja kolejowa między Sarnami i Łunińcem z przesiadaniem na moście nad rzeką Horyń. W tym celu uruchomiono jedną parę pociągów osobowych. W związku z tem zmieniony zostaje rozkład jazdy pociągu osobowego na linji Sarny—Rokitno. Przewóz bagażu na linji Sarny—Łuniniec jest niedopuszczalny; podróżni mogą zabierać ze sobą tylko bagaż ręczny.

Mianowania i przeniesienia w kolejnictwie. Minister kolei żelaznych zamianował p. Zippera Bernharda Karola rew. b. austr. kolei państw. rewidentem P. K. P., p. Karola Kramma i p. Stanisława Stoklassę technicznych konstruktorów wydziału drogowego dyrekcji stanisławowskiej adjunktami kolei państw., p. Emila Brodmana asystenta w Złoczowie zawiadowcą urzędu stacyjnego w Łojowej. Przeniesieni zostali: p. Winnicki Ludwik adjunkt zarządu parowozowni w Stanisławowie do okręgu dyrekcji kolei państw w Gdańsku, p. Stanisław Szałaśny adjunkt z urzędu stacyjnego w Chryplinie do Wydziału ruchu dyrekcji stanisławowskiej.

Żądania artystów teatrów warsz. Onegdaj odbył się w Warszawie wiec artystów teatrów miejskich. Uchwalono zwrócić się do zarządu o podwyższenie płac w stosunku 25%, dając termin do spełnienia tego żądania do d. 6 bm.

(d) **Jeszcze sprawa wypłaty pół miljona.** Otrzymaliśmy następujące pismo: Szanowna Redakcjo! W Nrze 6.504 Szanownego pisma pojawiła się notatka, mogąca być uiemnie interpretowana dla inkasenta Union-Banku we Lwowie, p. Pauka. Stwierdzam, że w poruszonym tą notatką wypadku, na p. Pauka, jako cieszącego się opinją człowieka o nieposzlakowanej i wypróbowanej prawości charakteru, nie padał i nie mógł paść osobiście ani cień podejrzenia. P. Pauk nie podjął z kasy więcej, niż mu się należało, a gdyby był nawet podjął omyłkowo, z pewnością byłby zwrócił nadwyżkę, nie czekając upomnienia. Tych parę słów wyjaśnienia raczy Szanowna Redakcja zamieścić w najbliższym numerze Szanownego pisma dla naprawienia krzywdy, jaka mimowoli mogła się stać prawemu człowiekowi. Z poważaniem **Wacław Żmudzki.**

(—) **Tanio zaprowiantowani.** Amalja Banner, współwłaścicielka sklepu spożywczego przy ul. Sobieskiego l. 43, doniosła wczoraj policji, że jacyś nieznani złoczyńcy włamali się do jej sklepu i skradli wszystkie wiktuały, wartości 220.000 mk.

Ucieczka żony atamana Machny.

WYKRADZIONO JĄ ZE SZPITALA OBOZU DLA INTERNOWANYCH W STRZAŁKOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. października.

(m). Sensację wywołała tu wiadomość otrzymana z obozu dla internowanych w Strzałkowie, że **znajdująca się tam w szpitalu żona aresztowanego niedawno atamana Machny, uciekła w nocy w niewiadomym kierunku.**

W ostatnich dniach, gdy **bolszewicy pertraktując z atamanem Machną w sprawie wywołania przez niego powstania w Małopolsce wschodniej,** postawili za warunek prowadzenie dalszych rokowań **wydanie żony, jako zakładniczki,** władze polskie zdwoiły nadzór nad Machnową. Przebywała ona ostatnio w szpitalu w Skalmierzycach, gdyż znajdowała się w przededniu rozwiązania. Cela szpitalna Machnowej została przed kilku dniami specjalnie okratowana, a przed drzwiami **dniem i nocą pełniła służbę warta.** Mimo tych ostrożności, gdy o godz. 3 w nocy przybyła do celi rewizja inspekcyjna, **znalazła izbę szpitalną Machnowej pustą, a w łóżku pod kołdrą duże zawiniątko** szmat.

Śledztwo narazie ustaliło, że Machnową wykradło **kilku osobników,** którzy do celi włamali się po przepiłowaniu krat w oknie. Władze zarządziły energiczny pościg.

✝

Jan Bołoz Antoniewicz

doktor filozofji, profesor Uniwersytetu im. Króla Jana Kazimierza we Lwowie, członek Polskiej Akademii Umiejętności

urodzony w Skomorochach dnia 13 maja 1858 r., zmarł w Bad Elster w Saksonji dnia 29 września 1922 r., o czem krewnych, przyjaciół i znajomych zawiadamiają w żalu głębokim

Dzieci.

O dniu podrzebu nastąpią osobne zawiadomienia. 7270

Rabunki na terenie Małopolski Wsch.

Lwów, 4. października.

(d) Wczoraj przed ławą sędziów przysięgłych stanęli dwaj najpospolitsi bandyci, a to: Mieczysław Żurowski, liczący lat 36, zarobnik ze Lwowa i Stanisław Rusin, liczący lat 28, kucharz ze Zniesienia pod Lwowem. Obaj oni dopuścili się całego szeregu rabunków i morderstwa.

Mianowicie w nocy z dnia 26. na 27. czerwca 1919 roku, ksiądz Bazyli Bernacki, greckokatolicki proboszcz w Podborcach koło Lwowa, usłyszał pukanie do oszklonej werandy w plebanji. W całym domu oprócz księdza była jego córka Irena oraz służąca Ksenia Magałas. Ksiądz Bernacki wstał z łóżka i wyszedł do kancelarji, z której zobaczył dwóch żołnierzy, stojących już na werandzie. Na pytanie, poco przyszli, odpowiedzieli, że mają rozkaz aresztowania księdza i odstawienia go do głównej komendy we Lwowie. Gdy ksiądz Bernacki otworzył drzwi, jeden z żołnierzy wyciągnął rewolwer, zmierzył się do księdza Bernackiego i kazał sobie wydać pieniądze, podczas gdy drugi stanął z karabinem w drzwiach. Ksiądz Bernacki wręczył napastnikowi około 100 koron, a ten, oświadczywszy, że to

„dziadowskie pieniądze“,

począł przeprowadzać rewizję, w czasie której zabrał wiele pieniędzy.

Podobny napad na dom księdza Bernackiego powtórzono w nocy z dnia 22. na 23. marca 1921 r. Gdy ksiądz Bernacki zobaczył napastnika z rewolwerem, poznał, że jest to rabuś z poprzedniego napadu. Ale napastnik w jednej chwili księdza chwycił w swoje ręce. Po dłuższem szamotaniu się ksiądz zdołał wyrwać się mu z rąk i wybiegł na podwórze, gdzie narobił krzyku. W czasie tego

napastnik strzelił za księdzem.

jednak strzał chybił. Gdy rabusie zobaczyli, że nie da się przeprowadzić rabunku, zbiegli w kierunku cmentarza.

W toku śledztwa policyjnego ustalono, że sprawcami napadu w obu tych wypadkach byli Żurowski i Rusin.

Do działalności obu tych rabusiów wchodzą jeszcze następujące wypadki rabunków.

W nocy z dnia 20. na 21. marca 1921 r. obaj oni napadli w Stajach koło Uhnowa na Berisza Fenstera, dzierżawcę młyna, idącego na dworzec kolejowy, gdzie po zagrożeniu rewolwerami zrabowali mu ponad 2000 marek. Następnie jeszcze tej samej nocy udali się do domu Fenstera i tu zrabowali nie tylko jego mieszkanie, ale też jego spólnika Berisza Pfeifera, zabierając temu 4 tysiące marek i 10 dolarów.

W kilka dni później napadli oni w drodze z Krzywcza do Borszczowa na jadących furą Kuna, Fischla i Barucha Tycenbaumów, Seliga Raboja, Seliga Gienisa oraz Władysława Baranowskiego, którym zrabowali większą ilość pieniędzy w markach i dolarach.

MORDERSTWO I PODPALENIE.

Wreszcie w nocy z dnia 11. na 12. kwietnia 1921 r. Żurowski i Rusin, uzbrojeni w rewolwery, w celach rabunkowych udali się do Słobódki ad Horowyszcze koło Kozłowa. Tu w ohydny sposób zamordowali Salomona Altmana i matkę jego Szajndlę Altman. Po dokonanem morderstwie i rabunku najcenniejszych rzeczy oraz pieniędzy, podpalili dom, aby w ten sposób zatrzeć ślady morderstwa i rabunku. — W dalszej swej rabunkowej czynności napadli oni dnia 8. czerwca na drodze między Probóżną a Hadynkowcami na Marjana Gomułkiewicza, kupca z Kopyczyniec, jadącego w towarzystwie Hersza Waldhüttera, którym zrabowali 30000 marek. Następnie kilka dni później pojawili się we wsi Szyszkowce koło Borszczowa, gdzie zrabowali konie z wozem na szkodę Iwana Huski.

KRADLI MASZYNY DO PISANIA.

Żurwski i Rusin, popełniając powyż wymienione zbrodnie rabunkowe w międzyczasie okradali także adwokatów i urzędy, zabierając specjalnie maszyny do pisania. I tak we Lwowie skradli maszyny do pisania u adwokata dr. Pierackiego, w mieszkaniu Ireny Bodnar, Dawida Dyma, w sądzie etapowym D. O. E. przy ul. Kopernika, oraz okradli mieszkanie adkowata dr. Wydraka. Również skradli maszynę do pisania w kancelarji adwokackiej dr. Kronblütha w Stanisławowie i w Starostwie w Czortkowie.

Rozprawie, która rozpoczęła się wczoraj i potrwa trzy dni, przewodniczy radca **Meyer**, jako wotanci zasiadają radcy **Angielski** i **Göttinger**, oskarża prokurator **Hryniewiecki**, oskarżonych bronią adwokaci dr. **Blumenthal** i dr. Weinbaum. Do rozprawy powołano 30 świadków. Wczoraj trybunał zdołał przesłuchać Żurowskiego i Rusina, którzy z zupełnym spokojem przyznali się do zarzuconych im czynów w akcie oskarżenia.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Akcja Petruszewycza na Ukrainie sow.

Lwów, 4. października.

Z pogranicza nad Zbruczem donoszą: Między emigracją galicyjską na Ukrainie **a sferami grupującymi się koło Petruszewycza w Wiedniu nawiąza no ścisły kontakt.** Ostatnio przybyło dla porozumienia się z emigracją galicyjską na Ukrainie 3 wysłanników Petruszewycza, a mianowicie **Hryńko, Andrijewicz i Bojko**, b. oficerowie armji Petruszewycza. Wszyscy trzej przedostawszy się do Kamieńca przez Małopolskę wschodnią, udali się do Winnicy, gdzie w sferach poufnych emigracji galicyjskiej referowali sprawę położenia w Galicji i na Rusi Zakarpackiej. (AW).

(—) **Złośliwa plotka.** Niektóre dzienniki przyniosły wiadomość jakoby przed kilku dniami niejaki Edward Dorman, rzekomo oficer, oraz jeden jego kolega zmarli wskutek za trucia wódką „poznańską“ (!?) zawierającą spirytus metylowy, którą miano im podać w lwowskiej kawiarni „Renaissance“. Śledztwo przeprowadzone przez kom. pol. p. Stojkowa wykazało, że Dorman (który zresztą nigdy oficerem nie był) zmarł nie wskutek zatrucia alkoholem, lecz — jak sekcja stwierdziła — z powodu zapalenia otrzewnej. Jego kolega, który pił tę samą wódkę, nie tylko nie umarł, lecz wogóle nie chorował.

(—) **Pożar ośmiu gospodarstw.** Przed kilku dniami w Korczynie koło Rawy Ruskiej zniszczył pożar ośm zabudowań tamt. gospodarzy, wyrządzając przez to szkodę na 34 miljonów marek. Ogień wybuchł w stodole Stefana Puzdrowskiego i wskutek silnego wiatru przerzucił się błyskawicznie na strzechy sąsiadów. Ogień został wzniecony przypadkowo.

(—) **Nieuczciwa służąca.** Henryk Fleischer, właściciel cukierni przy ul. Batorego l. 6, doniósł policji o sprzeniewierzeniu 35.000 mk. przez jego służącą Marję Katarzynę, która po dokonaniu kradzieży ulotniła się.

(—) **W kawiarniach kradną.** W kawiarni „Ziemiańskiej“ skradziono wczoraj Rudolfowi Schneiderowi palto oraz kapelusz wartości **64.000 marek.**

(—) **Sprytna „emigrantka“ i łatwowierny paroch.** Przed kilku dniami przyszła do parocha w Nowosielcu koło Bóbrki, ks. Melnyszyna, jakaś kobieta, zdradzająca obycie światowe i snując mu opowieść o miljardowej fortunie 40.000 dolarów, które przywiozła ze sobą z Ameryki, poprosiła go o przytułek. Proboszcz odstąpił jej osobny pokój i ponieważ trudno jej jakoś było zdecydować się na kupno jakiegoś majątku, trzymał ją u siebie przez kilkanaście dni. Wreszcie „emigrantka“ postanowiła wyjechać do Lwowa, celem załatwienia pewnych interesów i zabrała ze sobą uprzejmego parocha. Tu przyjechawszy na dworzec „zafundowała“ mu wystawną kolację i przed placeniem rachunku oddaliła się na chwilę — aby więcej nie wrócić. Zmartwiony paroch po powrocie do domu zauważył w biurku brak biżuterji, przedstawiającej wartość kilkuset tysięcy marek.

Zamordowała dziecko, bo sama żyć chciała.

Lwów, 4 października.

(—) Mieszkańcy domu przy ul. Kazimierzowskiej l. 26, słysząc podejrzane jęki wydobywające się z komórki należącej do niejakiej Katzowej, przy pomocy posterunkowego **znaleźli 2-tygodniową dziewczynkę, nakrytą kilku poduszkami.** Dziecko było wynędzniałe — niemal konające, z ranami na całem ciele.

W śledztwie ustalono, że dziecko to, nieprawego łoża, zostało porzucone przez Józefę Opryszko, służącą Katzowej. Zbrodni tej dziewczyna miała się dopuścić z obawy przed utratą służby, czem biednej służącej groziła jej chlebodawczyni.

Niedoszłą dzieciobójczynię, jakoteż **ojca dziecka, niejakiego Majlecha Grüna, uchodźcę rosyjskiego, aresztowano,** niemowlę zaś od dano do szpitala.

Straż Mogił Polskich Bohaterów podaje do wiadomości, że udziela informacji, przyjmuje wpisy i wkładki członków codziennie od godz. 5—6 w lokalu Towarzystwa przy ul. Łyczakowskiej 3, II p.

—o—

Radca medycynalny, dr. Kazimierz Zgórski, znany powszechnie w naszem mieście, po wróćił z zagranicy i przyjmuje, jak dawniej, przy ul. Asnyka l. 1.

—o—

KOMUNIKAT.

„Rozwój". Zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Delegatów „Rozwoju" z referatami dyr. Krzysztofowicza, p. Liebhardta i prof. G. Poli odbędzie się we czwartek 5. bm. o godzinie 19, w sali Kongregacji Kupieckiej, ulica Czarnieckiego 1, II. piętro. 6523

—o—

---

† Mieczysław Strzelbicki.

Lwów, 4 października.

W Dąbrówce polskiej pod Sanokiem zmarł 25 zm. w 66 roku życia Mieczysław Strzelbicki, emerytowany radca namiestnictwa. Cenne jego zalety osobiste znamionowały także jego działalność publiczną jako urzędnika, odczuwając gruntowne prądy nurtujące nasze społeczeństwo, umiał zapobiegać objawom radykalnym. Przywódców szachował swem taktownem postępowaniem, zyskując pole dla rozwoju prądów dodatnich, których był gorącym i równoważnym zwolennikiem. Takiem postępowaniem odznaczył się przedewszystkiem na ostatnich swych kierujących stanowiskach w Kamionce Strumiłowej i Nowym Sączu.

Przeszedłszy na emeryturę gospodarzył na ziemi swych dzieci, zyskując sobie i tu uznanie bliźnich swoją wrodzoną dobrocią, życzliwością, z jaką do każdego umiał się zwracać i pogodnem swem usposobieniem. Powierzano mu przodownictwo w okręgowem Towarzystwie gospodarskiem.

Włościanie dąbrowieccy odnieśli na swych barkach jego zwłoki na miejsce wiecznego odpoczynku, chcąc tem dać dowód, jak kochali i szanowali tego pana, który zawsze z przyjaźnią i dobrem słowem umiał się do nich odnosić.

Polski przemysł kinowy w turnieju światowym.

(Wywiad z dyrektorem Elka-filmu p. Ludwikiem Krogulskim).

Lwów, 4. października.

Jak już doniosły pisma, powstaje w Krakowie, na wielką skalę planowana, polska wytwórnia kinematograficzna, pierwsza jak się zdaje, o ambicjach naprawdę światowych. Korzystając z pobytu jednego z kierowników instytucji dyr. Krogulskiego we Lwowie, zjawiam się w jego gabinecie w hotelu George'a, po garść informacji, które zapewne nie tylko zajmą, ale wprost zapalą wyobraźnię naszych Czytelników.

Bo oto ten cały świat dziwnych sfingowanych zdarzeń, które przywykliśmy widzieć tylko na tle egzotycznych dla nas, dalekich miast, przeniesiony zostanie na bliskie nam ulice Lwowa, czy Krakowa, gdzie zapewne niejeden przechodzień zdumieje, przekonawszy się, że jakieś gigantyczne swą sensacyjnością zdarzenie, wstrząsające całą arterją miasta, ma za jedyny cel... zdjęcie go na ekran i pokazanie nam w którymś z przybytków tej elektrycznej muzy.

Dyrektor Krogulski, którego mam przyjemność znać z okresu pierwszej jego przedwojennej kampanji kinowej, stanowiącej w stosunku do obecnych zdecydowanych już lotów niejako okres przygotowawczy (przerwany niestety przez wojnę), oraz drugi dyrektor, Elka-filmu, dr. Burlega, przyjmują mnie wśród mnóstwa interesentów, na których grono składają się literaci z pomysłami na libretta, zawodowi kinooperatorzy i adepci, adepci, adepci sztuki kinematograficznej obojga płci. Albowiem frekwencja zgłoszeń u dyrektorów Elka-filmu w ciągu ich krótkiego pobytu we Lwowie jest wprost nieprawdopodobna. Nieszczęśliwi ludzie ogłosili, że przyjmą chętnych kształcenia się w kunszcie kinowym i rozpętali zalew, groźny dla trwałości klatki schodowej i windy hotelu George'a. Na wakujących 50 miejsc zgłosiło się we Lwowie przeszło 3000 kandydatów, nie mówiąc o całej rzeszy autorów kinowych, w których jak się okazuje, miasto nasze jest bardzo bogate. Pomimo, że lista zgłoszeń wobec takiej frekwencji została już zamknięta, dyr. Krogulski prosi mnie o zaznaczenie, że dla artystów scen stołecznych, jak również dla ludzi z ustalonemi już kwalifikacjami, którzyby pragnęli poważnie zająć się czy to reżyserją, czy pracą aktorską, dyrekcja uczyni wyjątek.

W czasie krótkiej rozmowy — gdyż był to dzień odjazdu dyr. Krogulskiego, który miał jeszcze przed sobą bankiet pożegnalny dla świeżo pozyskanych sił, w hotelu George'a — dowiaduję się, że konsorcjum Elka-filmu, składające się, jak już wiadomo z komunikatów, z długiego szeregu poważnych przedstawicieli naszego świata gospodarczego przedewszystkiem, zakupiło już w Krakowie odpowiednią realność, jako siedzibę centralną Elka-filmu, z wiosną przenosi ekspansję swoją na Lwów, a potem i na inne centra Polski. Poza tem Elka-film pozyskał reprezentację jednej z wielkich angielskich fabryk i eksploatację ich produktów u nas. Co do pierwszych zdjęć, to już 4 rzeczy są w przygotowaniu. Ale o tem na razie sza...

Życzeniem trwałych sukcesów i owocnej pracy żegnam obu dyrektorów tej pierwszej u nas na europejską skalę zakrojonej wytwórni kinowej.

Z. L.

Z teatrów.

—o—

Z muzyki Koncerty Adama i Ewy Didur odbędą się dziś d. 4 i w piątek d. 6 bm. Wszystkie miejsca rozsprzedane, kasy wieczornej nie będzie.

Koncert Zbierzchowskiej. Jak się dowiadujemy, koncert znanej śpiewaczki operowej Iny Zadory Zbierzchowskiej, przed jej wyjazdem do Rumunji, odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. w sali Kasyna wojskowego przy ul. Fredry. Współudział w tym koncercie weźmie znany cyzelator słowa i dyrektor lwowskiej szkoły dramatycznej p. Czesław Krzyżanowski.

Teatr art.-lit. „Ul". Jeszcze tylko 2 dni znakomity program z rewją Raorta „Wybory idą". W sobotę nastąpi zmiana programu, do którego Dyrekcji udało się pozyskać znakomity sketch z „Orfeum Budapeszt", zlokalizowany na stosunki lwowskie p. t.: „Bohater z kawiarni de la pfe". Nowy program w „Ulu" składać się będzie z ostatnich nowości scen zagranicznych.

TEATR WIELKI.

Środa 4. października o godz. 7'30 „Traviata" opera w 3 aktach Verdiego. (Debiut dr. Frenklówney).

Czwartek 5. października o godz. 7'30 „Dzieje salonu" komedja w 3 akt. Wroczyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 4. października o godz. 7'30 „Dama w gronostajach" operetka w 3 akt. Gilberta.

Czwartek 5. października o godz. 7'30 „Ostatni walc" operetka w 3 aktach O. Strausa. 50 proc zniżki dla inteligencji i młodzieży szkolnej.

TEATR MAŁY.

Środa 4. października o godz. 7'30 „Powrót" komedja w 3 aktach Flersa i Croisseta.

Czwartek 5. października o godz. 7'30 „Morphium" nocturn w 4 częściach Hersera.

—o—

NOWY PROGRAM i repertuar w cyrku A. Ciniselllego. Między innemi atrakcjami sensacyjna nowość: „Na śmierć lub życie", żywy człowiek przejechany przez automobil z 8-ma osobami. W środę 4. października br. benefis dyr. A. Ciniselllego. Nowa tresura koni.

Popis modnych tańców w połączeniu z „herbatką" i „dancingem" urządza znany artysta-baletmistrz p. Aleksander Fortunato we czwartek dnia 5 bm. o godz. 4 ppoł. w sali Teatru „Ul" przy ulicy Ossolińskich l. 10.

NADESŁANE.

EKONOMISTA.

—o—

ROKOWANIA HANDLOWE Z JUGOSŁAWJĄ.

Dnia 6. b. m. rozpoczynają się w Warszawie rokowania handlowe polsko - jugosłowiańskie w sprawie zawarcia traktatu handlowego. Przy rokowaniach zastosowane będą wytyczne, które posłużyły do zawarcia innych traktatów. Delegacja jugosłowiańska z ministrem Jankovicem na czele wyjeżdża z Belgradu dnia 3. b. m.

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 3. października 1922.

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Gafota	1750
		Górka	7750
Akc. Związk.	700	Oikos	7850
Dyskont Lw.	1300	Parowozy	1175
Handl. Pozn.	3200	Patria	5600
Hipot. akc.	800	Pezet	1650
Hipot. zemel.	420	Pocisk	825
Małopolski	750	Polski Glob	650
Powszechny	375	Polska nafta	1850
Przemysłowy	525	Pol. Tow. Budowl.	2550
Ziemski kred.	600	Pol. Tow. handl.	725
		Polsot	1700
B) Akcje przem. i handl.:		Rakszawa	6000
		Siersza elektr.	1250
Brow. Lwow.	18000	Gór. Siersza	11000
Chodorów	5250	Tepege	750
Karpalit	1950	Zieleniewski	6300
Ćmielów	2650	Żegluga pol.	350
Galicya	700000		

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3. października.

Targ akcji przemysłowych bardzo ożywiony.

Wielkie obroty w Chodorowskich, które z początkowego kursu 5300 awansowały stopniowo na 5425, pod koniec zaczęły się nieco obniżać i zakończyły kursem 5300.

W Pezetach haussa, z 1700 podrożały na 1925 i tym kursem zakończyły.

Zieleniewski ustalił się przy kursie 6350, przejściowo notował 6400 (w Krakowie 5800 do 6000).

Płacono za Karpalit 2000, za Parowozy 1200, Ćmielów 2700, PTH. u nas 750, w Krakowie 750 do 820, Nafta u nas 1875, (w Warszawie 2200 do 2400), Oikos ustalił się przy kursie 7900.

W akcjach bankowych oferowano na sprzedaż Bank Przemysłowy po 550 bez popytu. Miljonówki poszukiwane; płacono początkowo 1525, pod koniec 1550 (w Warszawie 1565 do 1600).

Kursa walut zagranicznych silne.

Dolary u nas 9000 (w Warszawie 9020 do 9150, w Krakowie 8925 do 8950).

Berlin zakończył kursem 5'05, przejściowo notował 5 (w Warszawie 4'70 do 5, w Krakowie 4'85 do 5'10).

Praga podrożała znacznie wskutek silnego popytu, z 270 awansowała na 280 (w Warszawie 280 do 285, w Krakowie 276 do 278).

Wiedeń początkowo 12'10, pod koniec 12'25 (w Warszawie 12'50 do 12'75, w Krakowie 12 do 12'40).

Zurych z 1705 podrożał na 1725, pod koniec obniżył się na 1720.

Londyn z 39000 awansował na 39400 (w Warszawie 39500 do 39725, w Krakowie 39400).

Budapeszt notował przy końcu 3'20

Paryż 670 (w Warszawie 688 do 695, w Krakowie 680).

Nowy Jork 8930 (w Warszawie 8975 do 9075).

Medjolan 390.

Za efektywne marki niemieckie płacono 520 (w Warszawie 4'80), za franki 677, za korony czeskie 277.

Tendencja w akcjach i walutach wybitnie zwyżkowa.

Usposobienie bardzo silne.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 4. października.

Wczoraj od samego rana na dolary, złoto, srebro i inne waluty tendencja zwyżkowa. Od godziny 1 w poł. okazała się zniżka, zaś od godz. 4 popoł. nastąpiła zwyżka i dolary podskoczyły o 50 do 60 punktów, zaś na marki niemieckie zniżka, spadły o 10 do 20 punktów.

Dolary amerykańskie 8950 do 9000, jedynki i dwójki 8850 do 8900, dolary kanadyjskie 8800 do 8850, jedynki i dwójki 8700 do 8750, marki niem. 5 do 5'10, setki 5 do 5'05, drobne 4'90 do 5, leje 52 do 53, drobne 51 do 52, czeskie korony 276 do 278, drobne 274 do 276, austrjackie tysiączki now. em. 600 do 650, austrjackie tysiączki star. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, austr. stempl. 11 do 11'50, austr. przekazy 11 do 11'50, ruble pięciosetki 1'25 do 1'30, setki 1'25 do 1'30, 10-rub. 1'20 do 1'25, reszta drobnych 0'80 do 0'90, dumskie tysiączki 20 do 30, 250-rub. 15 do 20, hrywny 4 do 6, karbowańce 1 do 2, franki francuskie 840 do 850, funty szterl. 36000 do 36500, franki szwajcarskie 1725 do 1730.

Złoto: 20-koronówki 34000 do 34500, funty szterl. 38000 do 38500, 10-rublówki 42000 do 42500, dolary 8000 do 8700.

Srebro: korony 670 do 675, 5-koronówki 3400 do 3450, floreny 1800 do 1850, ruble 3000 do 3050, kopejki 14 do 14'50, dolary amerykańskie 6000 do 6150, połówki i ćwiartki 5000 do 5050, dolary kanadyjskie 5000 do 5100, drobne 4500 do 4550, leje 665 do 670.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 3. października.

(PAT.) Transakcje. Akcje: Bank Hipoteczny 800, Polskie Towarzystwo Handl. 700, Zieleniewski 5800, Cegielski 4200, Trzebinia fabr. maszyn 1725, Zakł. amun. Pocisk 700, Portland cement Szczakowa 29500, Górka 7850, Siersza górnicza 12000, Tepege 7800, Polska Nafta 1925, Krakus 2075.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 8925, franki francuskie 677, funty szterl. 39200, marki niem. 5'10, korony austr. 0'12, korony czeskie 276.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. października.

(m) Na wczorajszej nieurzędowej giełdzie warszawskiej marka niemiecka spadła na 4'75. — Dolary doszły do 9075, funty angielskie 39700, franki francuskie 695, szwajcarskie 1750, korony czeskie 285. Przy końcu giełdy tendencja była nieco słabsza. Z papierów procentowych miljonówka skoczyła na 1600. Ruch w zakresie akcji był bardzo znaczny przy szalonych obrotach kursowych.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3. października

(PAT.) Transakcje. Papiery procentowe: 4% pożyczka premjowa 1565.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 9150, dolary kanadyjskie 8975, franki francuskie 690, marki niemieckie 4'80.

Czeki: Na Belgję 651, Berlin 5, Gdańsk 4'92 i pół, Londyn 39500, Nowy Jork 9075, Paryż 695, Szwajcarję 1675, Wiedeń 12'75, Pragę 283.

Akcje: Bank dysk. warsz. 4300, Bank Zjedn. ziem polsk. 1725, Bank zachodni 3300, Bank handl. 5575, Tow. akc. fabr. cukru 210000, Lilpoop, Rau i Löw 9200, Ostrowieckie zakł. 16000, Rudzki i Ska 5400, Starachowice 8000, Żyrardów 300000, J. Borkowski 2000, Bracia Jabłkowscy 2100, Warszawskie Tow. tranz. i żegl. 2000, Polska Nafta 2200.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 3. października.

(PAT.) Początkowe: Berlin 0'29 i jedna czwarta, Holandja 207'95, Nowy Jork 536, Londyn 23'55, Paryż 40'62, Medjolan 22'85, Praga 16'60, Budapeszt 0'21 i pół, Zagrzeb 1'82 i pół, Bukareszt 3'20, Warszawa 0'06 i jedna ósma, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Stempl. austr. kor. 0'00 i siedm ósmych, Sofja 3'15.

Zurych, 3. października.

(PAT.) Końcowe: Berlin 0'29, Holandja 207'50, Nowy Jork 536, Londyn 23'56, Paryż 40'60, Medjolan 22'85, Praga 16'60, Budapeszt 0'21 i pół, Zagrzeb 1'82 i pół, Warszawa 0'06, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Stemp. austr. korony 0'00 i siedm ósmych, Sofja 3'15.



LUBLIN.

Kraków — Lublin 6 : 1 (1 : 1) 1. października zawody międzymiastowe, przyniosły spodziewane zwycięstwo reprezentacji Krakowa.

POZNAŃ.

Reprezentacja D. O. K. Poznań — Reprezentacja D. O. K. Pomorze 7 : 0 (3 : 0). Zawody te rozegrane 1. bm. zakończyły się walnem zwycięstwem drużyny D. O. K. Poznań.

ZAGRANICA.

Praga 1. bm.: **I. F. K. Nürnberg — Sparta** (Praga) **3 : 0 (1 : 0).** Niemcy zwyciężyli mistrza czeskiego w spaniałym stylu. W Sparcie zawiodła odmłodzona trójka środkowa (Dvożacek, Nowak, Medua) w zupełności.

Wiedeń 1. bm.: Mistrzostwa I kl. W. A. C. — W. A. F. 1 : 0, Admira — Simmeringer S. C. 6 : 3 (2 : 1).

Budapeszt, 1. bm.: M. T. K. — V. A. C. 1 : 2. M. T. K. zeszedł z boiska, z powodu wykluczenia Molnara. F. T. C. — Törekves 2 : 2, U. T. E. — Zuglo 1 : 0. Vosas — Kispesti A. C. 1 : 1, III obwód — B. T. C. 1 : 0, M. A. F. C. — M. A. C. 1 : 0.

* * *

Posiedzenie Zarządu **L. Z. O. P. N.** odbędzie się dnia 4. października, we środę, o godz. 7.30 wiecz. w lokalu przy ul. Lindego l. 5, Poliklinika w sali posiedzeń. Obecność wszystkich członków zarządu bezwarunkowo konieczna.

* * *

Wydział Gier i Dyscypliny L. O. Z. P. N. zawiadamia swych członków, że plenarne posiedzenie odbędzie się we czwartek, dnia 5. października o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Lindego 5, (Poliklinika). Sprawy bardzo pilne.

* * *

B. B. S. V. — Czarni. W dniach 7. i 8. bm. będą gościli Czarni słynną, do tej pory we Lwowie niewidzianą drużyną bielską B. B. S. V. Niedawny zwycięzca Cracovii znajduje się obecnie w nadzwyczajnej formie, a ostatnie jego wyniki zapowiadają nader zaciętą i interesującą walkę. Sprzedaż biletów od czwartku, 5. bm. w lokalu klubu, ul. Jabłonowskich l. 34 od godz. 6—8 wieczorem i w księgarni Rehmana, ul. Rutowskiego l. 2.

OGŁOSZENIA

Poprawę bytu zapewnić sobie można, przerobiwszy w godzinach wolnych u siebie w domu 7068
KURS HANDLOWY
i uzyskawszy świadectwo. Prospekta 60 mk. w Zakładzie Nauk handlowych S. Karitina w Przemyślu, Wodna 8

BUCHALTERJA kupiecka i bankowa. Przygotowanie do egzaminu w Akademji handlowej. Kursa stenografji. Ecole Reforme, Pańska 14. 6428

POSADY I PRACE

J. A. Baczewski w Zniesieniu koło Lwowa poszukuje kobiety do mycia flaszek i robotnice do fabryki likierów. Zgłoszenia we fabryce w Zniesieniu. 7244

Biegła maszynistka poszukiwana za dobrem wynagrodzeniem do kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia w biurze Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 6499

Buchalterka potrzebna. Zgłoszenia od 5-tej ul. Piekarska 17, parter. 6511

Buchalter bilansista poszukuje popołudniowego zajęcia. Wiadomość w biurze Sokołowskiego. 6561

Poszukuję posady zarządzającej domem, lub wychowawczyni dzieci. Oferty Gazeta Por. „335". 6547

Buchalterka samodzielna poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji. Oferty „Gazeta Poranna" „225". 6546

Wdowa po prof. gimn., lat 28, intel., symp., niezależna, szuka odpowiedniej posady, pragnie szczerze, uczciwie pracować, by powiększyć swoją pensję, która na życie nie wystarcza. Zgłoszenia do adm. „Gazety Porannej" pod „Godna zaufania". 6536

Bilansista-bankowiec, poszukuje zajęcia popołudniowego w dziale buchalteryjnym. Zgłoszenia pod „Południowe" do Administracji „Porannej". 6533

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Rasowe wilczury, szczeniaki, metryka, sprzedam, Bajki 18, II piętro, 3—5, Dr. T. 6557

Rasowe dobermany na sprzedaż, ulica Zamojskiego 6, I piętro. 6558

Sprzedam kilim przedwojenny, ulica Stryjska 46, parter (w ogrodzie). 6538

Sprzedam dywan perski, fortepian, kredens, ulica Kochanowskiego 48, I p. 6537

Poszukuje się wille, domy, kamienice w śródmieściu z wolnem mieszkaniem, oraz drzewostany, większe gospodarstwa rolne i dzierżawy do natychmiastowego kupna. Biuro „EWOLUTA" Ossolińskich 11. 3984

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dojeżdżającemu nafciarzowi odnajmę pokój. Administracja H. Z. 6564

Wyższy urzędnik poszukuje pokoju kawalerskiego e-wentualnie za węgiel. Zgłoszenia do Adm. dla okaziciela jednomarkówki Nr. 428077. 6555

Akademik za pokój zapłaci z góry czynsz za 4 miesiące. Bliższa wiadomość Mieczysław Howorka ulica św. Teresy 8 C. 6562

Pokój z komfort. z utrzymaniem, Turecka 3, m. 12. 6548

Lokal w pierwszorzędnym miejscu na biura, pracownię, składy odstąpię. Zgłoszenia ul. Pełczyńska 7 a, parter lewy, godz. 14—16. 6541

ROZMAITE

W mieście prowincjonalnem ze siedzibą sądu, jest do odstąpienia praktyka lekarska, wraz z pomieszkaniem ewentualnie i urządzeniem lekarskiem. Wiadomość u dra Sussmana w Bursztynie. 7243

Węgle za odstąpienie pokoju z kuchnią dla bezdzietne małżeństwo. Pożądana okolica ul. Zielonej, Kochanowskiego lub Łyczakowskiej. Czynsz wedle umowy. Zgłoszenia pod „Węgiel za mieszkanie". 6518

Kto chce poznać przyszłość? Stryjska 46, parter (w ogrodzie). 6539

Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania p. Anny Szewczukowej i p. Katarzyny Bombykówny, które zamieszkiwały od r. 1914 do ostatniej inwazji bolszewickiej w m. Samborze przy ulicy Mikołaja Reja Nr. 4, proszony jest zakomunikować. St. Nowojelnia kol. Wileńskiej. Inż. Włodzimierz Laruj. 7247

Negrografie
(kopiowanie planów technicznych i planodruki wykonuje **Zakład Graficzny Unja**, Lwów, ulica Sykstuska 10. 6559

Ceraty
odpasowane i na metry

firanki	kapy na łóżka
portjery	obrusy
chodniki	materje meblowe
dywany	materace i sienniki
linoleum	story do okien

Tapety w największym wyborze poleca
E. Kiczales i A. Margulies
Sykstuska 18. 7274

30 wag. słomy żytniej (prasowana i zrosła), **10 wag. siana tegorocznego** (prasowane, suche, końskie), **30 wag. drzewa opałow. sosnow.** (suche w szczapach) tanio do sprzedania **„GAZDA"**, Lwów, ul. Pańska 10. II. od 11 do 12·30. 6515

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjalista 5909
Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.

BANK ZJEDNOCZENIE
Tow. Akc. w Poznaniu
podaje do wiadomości, że przy
FILJI BANKU,
Akademicka 14, I. p.
został otworzony
Oddział drzewny,
który kupuje i sprzedaje wszelkie materjały drzewne, zakupuje drzewostany w celach eksploatacji, dostarcza kompletnych urządzeń dla tartaków, maszyn do obróbki drzewa, przeprowadza kalkulacje, plany, rentowności dla właścicieli, nabywców i t. p. 7278



Żarówki
oryginalne Philipsa. Matowe i mleczne — sprzedaje po cenach hurtowych. Spalone żarówki zamieniam za dopłatą. Skład wszelkich przyborów do oświetlania.
Lumen
6508 **Lwów, pl. Marjacki 4.**

KURTKI na WACIE
z bardzo mocnego materjału, solidnie wykończone
po 13.000.— MKp.
poleca Dom Handlowy 7155
„KURCAN" w Warszawie ul. Długa 50.
Przy wysyłce pocztą doliczamy 1.000 Mkp.
Przy zamówieniach listownych podać wzrost.

Czas odnowić przedpłatę



„TEPEHA"
Biuro techn. przem.-handl.
Spółka z ogr. odpow.
Lwów, Nowy Świat l. 8.
Dostarcza po cenach konkurencyjnych
Motory, Blachę żelazną i cynową, Żelaza wszelkiego gatunku, Pasy skórzane, parciane, Płótna konopne, Pakuły i inne techn. materyały.
Przyjmuje zamówienia na
WĘGIEL
górnośląski i dąbrowski. 6323

Każdego
na mandolinie, gitarze, bisernicy, bracy i t. p.
instrumentach w 6-ciu tygodniach płynnie z nut grać pod gwarancyą wyuczy
Specjalista Pedagog, pl. Bernardyński 12 II p.
Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. — Fortepiany, pianina przyjmie w komis - przechowanie. Zgłoszenia i informacye od 4—6 pop. — Adres wyciąć i zachować. 3982

Małopolski Oddział Związku Zawodowego Techników Gorzelniczych we Lwowie
(dawniej Polskie Towarzystwo Gorzelnicze).

Komitet organizacyjny wybrany na tymczasowym zjeździe organizacyjnym dnia 24. września br. zaprasza P. T. członków dawnego towarzystwa jakoteż wszystkich P. T. Kolegów na

WALNE ZGROMADZENIE
które odbędzie się we Lwowie w niedzielę dnia 22. października br. z następującym programem:

O godzinie 9-tej rano msza św. w kościele św. Marji Magdaleny.

Punktualnie o godzinie 10-tej rano Walne Zgromadzenie w gmachu Politechniki (wejście od ulicy Leona Sapiehy) z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie z dotychczasowych organizacyjnych czynności.
3) Ukonstytuowanie Małopolskiego Oddziału Związku Zawodowego Tech. Gorzelniczych w Warszawie z siedzibą we Lwowie.
4) Wybór:
a) zarządu okręgowego,
b) Komisji kwalifikacyjnej okręgowej,
c) kandydatów do sądu koleżeńskiego okręgowego,
d) Komisji rewizyjnej okręgowej.
5) Wnioski Komitetu Organ. obejmujące uruchomienie agend. Pośrednictwo pracy, zbiorowych oddziału zakupu, zleceń i pomocy w pracy zawodowej i t. d.
6) Wnioski członków.

O godzinie 1-szej nastąpi przerwa obrad do 3-ciej, podczas której odbędzie się wspólny obiad w hotelu Krakowskim i fotografja.

O godzinie 3-ciej dalsze obrady według powyższego programu.

Komitet organizacyjny uprasza o niezawodne liczne i punktualne przybycie.

Bliższych informacji udziela tymczasowy prezes Kom. Okręg. p. LATAWIEC, Lwów, ulica Brajerowska 11 A, I. p. 6552

Lwów, dnia 1. października 1922.

Komitet Organizacyjny.

Drukiem Spółki druk. „Prasa" pl. Sokola 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI